

**Lifty:** Następnej zimy nie wystarczy już ani krajowego węgla, ani krajowego syngazu. Wzrośnie za to import węgla i gazu z Rosji, wzrosną w Polsce ceny prądu i ogrzewania. Wzrośnie też liczba miejsc pracy, ale w Rosji.

Prawdopodobnie głównie Niemcy, przy tajnym, ale oczywistym współudziale polskich elit władzy, dążą do przejęcia kosztem polskiego społeczeństwa największego biznesu w Europie, historycznie porównywalnego do przejęcia Alaski.

Według dzisiejszej udokumentowanej wiedzy, dotyczącej polskich złóż węgla, oraz technologii podziemnego zgazowania węgla i technologii generowania prądu, ciepła i chłodu z syngazu pozyskanego z węgla, Polska może być Kuwejtem Europy.

Szacunkowa wartość tego paliwa wynosi 250 bln euro, czyli trylion złotych polskich.

Marzenie Pana Prezesa Jarosława Kaczyńskiego, by być emerytowanym zbawcą narodu, nigdy się nie spełni, chyba że marzenie to dotyczyło narodu innego niż polski

## **Polska: Titanic czy Kuwejt Europy?**

### **Krzysztof Tytko**

Od momentu przejścia władzy jesienią 2015 roku Minister Energii w osobie Krzysztofa Tchórzewskiego, a także jego przedstawiciele: podsekretarz stanu Grzegorz Tobiszowski i pełnomocnik ds. górnictwa, Wojciech Kowalczyk, a także Rady Nadzorcze i Zarządy PGG, KHW i JSW, działają na szkodę Skarbu Państwa –z jeszcze większą gorliwością niż robiły to ekipy rządzące UW, UD, SLD, AWS i PO-PSL.

Obecnie rządzący, którzy pozostając 8 lat w opozycji, twierdzili, że w przeciwieństwie do poprzedniej władzy mają gotowy program naprawczy sektora paliwowo-energetycznego, a następnie, sprawując władzę od prawie półtora roku, mieli czas go przedstawić społeczeństwu i rozpocząć jego wdrażanie, mimo obietnic, do tej pory tego nie uczynili. Jeżeli podejmują jakiegokolwiek inicjatywy w tej dziedzinie gospodarki, to w większości są one w najwyższym stopniu szkodliwe.

Nie dokonano rzetelnego audytu sektora w momencie przejścia władzy po PO-PSL, w formie protokołu zdawczo-odbiorczego. Wykonany dopiero po 3 miesiącach audyt był pobieżny i nie rozliczał poprzedników z licznych i poważnych nieprawidłowości.

Nie dokonano prawidłowej wyceny złóż poszczególnych kopalń, tak że ich obecna i przyszła wartość dla gospodarki kraju pozostaje nieznana ale o niebotycznej wartości

Pozostawiono na kluczowych stanowiskach, w tym w zarządach i radach nadzorczych, ludzi z poprzedniej ekipy, dążących do wrogiego przejęcia naszego majątku przez obce kapitały.

Nie dokapitalizowano wystarczająco PGG i KHW do wymaganego standardami ekonomicznymi poziomu, przez co spółki te nie mają żadnych szans na wyjście z zapaści.

Do dziś nie powstała definicja kopalni trwale nierentownej. Tymczasem w programie restrukturyzacyjnym przedłożonym Komisji Europejskiej do notyfikacji przeznaczono do zamknięcia kopalnie „Krupiński” i „Makoszowy”, posiadające koncesje wydobywcze i olbrzymie zasoby wysoko jakościowego węgla oraz niewielkie zagrożenia górnicze, a w strukturach spółek pozostawiono kopalnie bez zasobów węgla, generujące straty i pracujące przy znacznie większych zagrożeniach górniczych („Halemba”, „Wieczorek” i „Wujek-Śląsk”). Spowoduje to w przyszłości znaczne zmniejszenie zysków w JSW SA i znacznie większe straty w połączonej spółce PGG - KHW. Kilka mld zł przeznaczone na dokapitalizowanie tych spółek zostanie bezpowrotnie zmarnowanych, bo nowo powstały podmiot nie rokuje żadnych szans na jakąkolwiek rentowność a Komisja Europejska będzie mogła wtedy żądać zwrotu tych środków jako niedozwoloną pomoc publiczną.

Wbrew obietnicom, nie tylko nie zrezygnowano z odsyłania wysoko wykwalifikowanych górników na urlopy górnicze, lecz przeznaczono na nie z budżetu państwa trzykrotnie wyższą kwotę, niż planował rząd PO-PSL. W tej sytuacji kopalnie muszą zatrudniać pracowników firm obcych na miejsca urlopowanych górników, aby odtworzyć brakujący front wydobywczy. Między innymi dlatego w 2016 roku PGG wydobyła o ok. 3 mln ton mniej węgla, niż zaplanowano, dlatego straty PGG wyniosły już około 400 mln zł a SP zmarnował dalsze kilka mld zł.

Z powodu braku frontu wydobywczego i pozostawienia w nowym podmiocie, powstałym z połączonych PGG i KHW kopalń, które są i będą deficytowe – podmiot ten będzie generował rocznie znacznie więcej strat niż 600 mln zł, jakie w sumie poniosły w 2016 r. oba te podmioty osobno. Znacznie większe efekty uzyskano by w przypadku gdyby wysiłek organizacyjny i nakłady na łączenie PGG z KHW skierowano na doskonalenie procesów produkcyjnych, odtwarzanie frontu wydobywczego i przekazywaniu bezproduktywnych aktywów z KHW i PGG do SRK.

Brak środków na wypłaty w KHW jest tylko mydleniem oczu, bo w PGG ich również nie ma, ponieważ spółka od momentu zarejestrowania generuje tylko straty ale połączenie pozwoli obcym kapitałom upiec dwie pieczenie na jednym ogniu, bo w 2018 roku za jednym zamachem będą mogli przejąć dwa podmioty szybciej i jednocześnie.

Nie rozpoczęto na skalę przemysłową najbardziej innowacyjnych inwestycji związanych z podziemnym zgazowaniem węgla w połączeniu z innowacyjnymi inwestycjami w energetykę rozproszoną, pomimo pozytywnych wyników uzyskanych z gazyfikacji na kopalni „Wieczorek” i zaawansowanych prac na AGH, związanych z kontenerowymi generatorami prądu i ciepła.

Odkupienie (pod pretekstem dbałości obecnej władzy o bezpieczeństwo energetyczne państwa) od francuskiego inwestora „Engie” elektrowni „Połaniec” za 1,2 mld zł i zapowiedź odkupienia od innej francuskiej firmy „EDF” zużytych moralnie i technicznie aktywów z sektora energetyki zawodowej za znacznie większą kwotę, to następna przyszła strata wielu miliardów zł. Inwestować należy w przyszłościową energetykę rozproszoną, korzystającą z syngazu pozyskiwanego z podziemnego zgazowania węgla. Francuskie firmy o tym wiedzą, dlatego chcą w pośpiechu pozbyć się majątku, który już nigdy długoterminowo nie będzie rentowny, by środki uzyskane z sprzedaży przyszłego bubla zainwestować w wysoko rentowną energetykę innowacyjną. Szkoda tylko, że pomimo wielu medialnych monitów, Ministerstwo Energii nie przyjmuje tego do wiadomości. Zapowiedź ministra energii o kontynuowaniu prac związanych z budową bardzo drogiej elektrowni atomowej, opartej na obcej technologii i deficytowym importowanym nośniku jakim jest uran, to dalszy przykład działań na rzecz utraty suwerenności gospodarczej naszego kraju. Podobnych faktów, nie przyjmuje również do wiadomości odnośnie bezspornych perspektyw uzyskiwania potężnych zysków przez KWK „Krupiński” z wydobycia docelowo tylko węgla koksowego typu 35 hard, odmetanowania oraz zgazowania pozostałych 700 mln ton zasobów i przetwórstwa chemicznego syngazu uzyskanego z podziemnego georeaktora. Nieomylnie za to wie, że tą kopalnię jak najszybciej trzeba przekazać do likwidacji celem ukrycia marnotrawstwa i odsprzedania do ukrytego w polskim podmiocie inwestora zagranicznego np. Bytomskiego Zakładu Usług Górniczych, którego mają finansować niemieckie banki, wizytujące już tą kopalnię za przyzwoleniem polskiej władzy. Formalnego dostępu nie mają jednak

polscy, niezależni eksperci, którzy są autorami Nowego Modelu Biznesowego, którego wdrożenie generowałoby 500 mln zł rocznego zysku dla JSW SA

Zrezygnowano na własne życzenie z odpowiedzi Komisji Europejskiej z dnia 18 listopada dotyczącej notyfikacji w języku polskim co dobitnie świadczy o próbie zatajenia przed opinią publiczną wysoce szkodliwych skutków przedłożonego do notyfikacji Programu przez Rząd RP.

Wymienione wyżej decyzje godzą w polską rację stanu. W ich wyniku następnej zimy nie wystarczy już ani krajowego węgla, ani krajowego syngazu do wytwarzania energii elektrycznej i ciepła. Wzrośnie za to import węgla i gazu z Rosji, wzrosną w Polsce ceny prądu i ogrzewania. Wzrośnie też liczba miejsc pracy, ale w Rosji.

Zagadnieniem wymagającym osobnego komentarza jest sytuacja KWK „Krupiński”, w której ogniskują się wszystkie patologie występujące w górnictwie, które prawdopodobnie doprowadzą do przejęcia kontroli nad jej zasobami węgla przez obcy, prawdopodobnie niemiecki kapitał.

Ministerstwo Energii na siłę likwiduje najbardziej perspektywiczną kopalnię w całej polskiej branży wydobywczej. Dążąc do tego celu wszelkimi sposobami zataja prawdę i ukrywa prawdziwe intencje władzy.

Według dzisiejszej udokumentowanej wiedzy, dotyczącej polskich złóż węgla, technologii podziemnego zgazowania węgla i technologii generowania prądu, ciepła i chłodu z syngazu pozyskanego z węgla, Polska może być Kuwejtem Europy.

Szacuje się, że w Polsce zasobów bilansowych węgla mamy około 500 mld ton, a poprzez gazyfikację w podziemnym reaktorze możliwe jest do przekształcenia w syngaz około 400 mld ton węgla kamiennego, z którego można uzyskać minimum około 800 mld m<sup>3</sup> pełnowartościowego gazu.

Szacunkowa wartość tego paliwa wynosi 250 mld euro, czyli trylion złotych polskich (kalkulacje zostaną opublikowane w następnej publikacji), dlatego z taką bezwzględnością Niemcy, przy tajnym, ale oczywistym współudziale polskich elit władzy, dążą do przejęcia kosztem polskiego społeczeństwa tego największego biznesu w Europie, historycznie porównywalnego do przejęcia Alaski od Cara Rosji.

W świetle powyższych faktów informuję, że do Prokuratury Krajowej skieruję zawiadomienie, którego tekst przedstawiam poniżej.

Na podstawie art. 63 Konstytucji w związku z art. 8 ust 2 i art. 37 Konstytucji wnioskuję o:

- 1) Natychmiastowe wstrzymanie likwidacji Kopalni Krupiński, w celu zebrania wszystkich materiałów dowodowych potrzebnych do należytego rozpatrzenia sprawy prawdopodobnego popełnienia przestępstwa, przez obecnie zarządzających tą kopalnią oraz do czasu rozpatrzenia tej sprawy przez sąd, zgodnie z art. 45, art. 176 ust 1 i art. 177 Konstytucji.
- 2) Zebranie i zabezpieczenie przez Prokuraturę wszystkich materiałów dowodowych, mogących wykazać dotychczasowe nieprawidłowości, czynione na szkodę Kopalni Krupiński, a co za tym idzie również na szkodę Skarbu Państwa i całego Narodu.
- 3) Uczestniczenie naszych przedstawicieli w tym dziennikarzy w procesie pozyskiwania dowodów w przedmiotowej sprawie wraz z możliwością nagrywania tych czynności za pomocą sprzętu rejestrującego obraz i dźwięk. Jest to niezbędna konieczność, w celu uniknięcia w przyszłości jakichkolwiek nieporozumień i podejrzeń, że prokuratura zaniechała jakieś czynności w trakcie pełnienia swoich obowiązków, co często się zdarza. Ponadto, takie możliwości daje nam art. 14 i art. 54 Konstytucji w związku z art. 8 i art. 37 Konstytucji, które nie mogą być uregulowane w ustawie, gdyż wymienione artykuły tego nie przewidują, a w związku z tym żadne ograniczenia w tej kwestii być nie mogą.
- 4) Sprawdzenie czy były oraz, czy są prowadzone rozmowy z jakimiś obywatelami innych krajów w celu sprzedania im Kopalni Krupiński. Przypominamy, że zgodnie z art. 1, art. 3 i art. 5 Konstytucji Rzeczpospolita jest dobrem wspólnym WSZYSTKICH obywateli RP oraz jest państwem jednolitym, gdzie jest niedopuszczalne, by jej teren był w jakikolwiek sposób naruszony. Przecież oczywiste jest, że gdyby jakiś obywatel innego kraju stał się właścicielem nawet małej części terytorium Rzeczpospolitej Polskiej, to w tym momencie zostałyby naruszone w/w artykuły a to jest całkowicie niedopuszczalne.
- 5) Przekazanie w terminie 30 dni od otrzymania tego pisma, wszystkich zebranych materiałów dowodowych w przedmiotowej sprawie do rozpatrzenia ich przez sąd, zgodnie z art. 45, art. 176 ust, art. 177 i art. 182 Konstytucji, który jako jedyny ma konstytucyjne kompetencje do rozpatrywania spraw dotyczących wymiaru sprawiedliwości.

## **ZAWIADOMIENIE**

### **o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa**

Jako pełnomocnik akcjonariusza JSW SA składam zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez wszystkie organy (Zarząd, RN, WZA) Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju. Powodem zawiadomienia jest fakt, że pomimo zakwalifikowania na wiosnę 2016 roku KWK „Krupiński” do kopalń trwale nierentownych, podjęcia przez zarząd dnia 8 sierpnia 2016 roku uchwały o jej likwidacji oraz wniesienia w wrześniu 2016 roku tego zakładu górniczego na listę kopalń do notyfikacji przez KE celem jej likwidacji – kontynuowano roboty inwestycyjne, bezzasadnie generując w ten sposób wielomilionowe koszty, co jest czynem z art. 296 § 1 ,1a kk oraz § 3 kk.

### **UZASADNIENIE**

Zgodnie z przepisem art. 296 § 3 kk, kto, będąc obowiązany na podstawie umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi osoby prawnej, jaką jest JSW SA, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku wyrządza jej szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Organa spółki i akcjonariusz większościowy, jakim jest Skarb Państwa, reprezentowany obecnie przez Ministra Energii, od momentu wejścia na giełdę, co miało miejsce w 2011 roku, powinni naprawić szkody akcjonariuszowi mniejszościowemu za działania dotyczące przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, wynikające z:

1. Zainwestowania od 2011 roku kilkuset milionów złotych w odległe rejony wydobywcze, w których zlokalizowane były węgle o niskich parametrach jakościowych, co doprowadziło do prowadzenia działalności gospodarczej z roczną stratą średnio rzędu 100 mln zł. Istniała możliwość skierowania mniejszych nakładów inwestycyjnych w znacznie bliższe rejony, z lepszym jakościowo węglem, z których stopa zwrotu byłaby znacznie wyższa od kosztu pozyskania kapitału;

2. Sprzedaży sporej ilości wysoko kalorycznego węgla z kopalni Krupiński po rażąco niskich cenach wynoszących około 160 zł/t co powodowało prowadzenie działalności z powiększającą się bez uzasadnienia stratą. Kto na tej transakcji i ile zarobił kosztem akcjonariusza?
3. Kontynuowania wielomilionowych inwestycji, które zaliczone będą jako straty, po uznaniu kopalni przez organy spółki jako trwale nierentownej i wpisania jej na indeks kopalń przeznaczonych do notyfikacji przez Komisję Europejską. Inwestycje te dotyczyły m.in. robót przygotowawczych i udostępniających, zbrojenia ścian, modernizacji zakładu przerobczego i stacji wentylatorów oraz placu magazynowego, remontów biur, budynków i innych;
4. Świadomego ograniczenia przychodów rzędu minimum kilkunastu milionów złotych jeszcze w okresie funkcjonowania KWK „Krupiński” w strukturach JSW, tj. w lutym i marcu 2017 roku, poprzez zatrzymanie będących w pełnym biegu ścian Z-3 i B-15;
5. Niewycofania się z decyzji o likwidacji kopalni przez organa JSW po wystąpieniu od IV kwartału 2016 roku bardzo korzystnych trendów rynkowych dotyczących prognoz cen węgla koksowego w przyszłości. Prognozy te, co w sposób szczególny je uwiarygodnia, oszacowane zostały przez biuro maklerskie głównego obligatariusza, jakim jest PKO BP. Mimo to Ministerstwo Energii bez uzasadnienia nie pozwoliło na opóźnienie kilka miesięcy terminu przekazania KWK „Krupiński” do SRK, celem rozpatrzenia Nowego Modelu Biznesowego opracowanego przez niezależnych ekspertów spoza kopalni. Proponowany biznesplan umożliwił generowanie przez kopalnię w latach 2020–2030 zysków rzędu 500 mln rocznie.

Na podstawie art. 63 Konstytucji, w związku z art. 1, art. 3, art. 5, art. 7, art. 8, art. 20, art. 21 ust 1, art. 32 i art. 37 Konstytucji wnioskujemy do RM o:

1. Natychmiastowe wstrzymanie likwidacji KWK „Krupiński”, która daje tysiące miejsc pracy, a jednocześnie będzie dochodowa jeszcze przez wiele lat, na co są bardzo mocne i niepodważalne dowody;

2. Zaprzestanie prowadzenia z obywatelami innych krajów rozmów, które mają na celu doprowadzenie do sprzedaży własności należącej do wszystkich obywateli RP. Takie działania są niewątpliwie niezgodne z prawem i rażąco naruszają między innymi art. 2, art. 5, art. 7 i art. 21 ust 1 Konstytucji;
3. Umożliwienie wszystkim obywatelom, poprzez swoich lokalnych przedstawicieli, uczestniczenie w procesie naprawy wieloletnich zaniedbań i nieprawidłowości, które miały miejsce w kopalni „Krupiński”;
4. Umożliwienie przedstawicielom obywateli pozyskiwania dóbr materialnych dla swoich gmin w postaci wydobytego węgla lub gazu. Takie działanie byłoby zgodne między innymi z art. 2, art. 4 ust 1, art. 20, art. 32 i art. 76 Konstytucji.

Akcjonariusze mniejszościowi zamierzają dochodzić swych roszczeń na podstawie powództwa o charakterze *action pro socio* (art. 486 § 1 ksh) oraz odszkodowania na zasadach ogólnych od osób odpowiedzialnych celem rozliczenia ich z przyjętych na siebie, za bardzo wysokim wynagrodzeniem, obowiązków.

W sprawach najwyższej wagi państwowej działacze PiS uważają się za „nieomylnych, jako jedyni działających dla dobra kraju”. To spowoduje, że marzenie Pana Prezesa Jarosława Kaczyńskiego, by być emerytowanym zbawcą narodu, nigdy się nie spełni, chyba że marzenie to dotyczyło narodu innego niż polski.

Przejawem poczucia bezkarności i pogardliwego traktowania ludzi mających odmienne zdanie było zachowanie przewodniczącego Komisji Energii i Skarbu Państwa, Jacka Suskiego, w dniu 23 marca br. Pan Suski bezpardonowo odbierał głos stronie społecznej w momencie przedstawiania przez nią informacji o skrajnej niegospodarności właściciela większościowego kopalni „Krupiński”. Taktyka prowadzącego miała na celu dać maksimum czasu na prezentację stanowiska stronie rządowej, a minimum stronie niezależnej.

Przewodniczący nie pozwolił również wypowiedzieć się reprezentantom samorządu terytorialnego, kłamiąc, że debatujący muszą szybko opuścić salę, bo jakoby czekała na nią inna komisja. Można się o tym osobiście przekonać, oglądając nagranie z tego posiedzenia Komisji. Szczególnie polecam ostatnie pół godziny, od momentu wystąpienia strony społecznej.

<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/transmisje.xsp?unid=2E63805940037165C12580E50042A308#>



Jeśli przegramy bitwę o kopalnię „Krupiński”, przegramy również wojnę o nasze przetrwanie jako suwerenne państwo. Nie wolno nam do tego dopuścić! Likwidacja tej kopalni jest jaskrawym przykładem niekompetencji i złej woli rządzących.

Z zasobów i możliwości „Krupińskiego” skorzystają z pewnością przyszli inwestorzy.

Ciekawe, kto to będzie?

Pamiętajmy, że tylko poprzez naszą obywatelską postawę możemy uratować swój majątek narodowy oraz doprowadzić do sytuacji, w której wreszcie wszyscy będziemy mieć korzyści ze Spółek Skarbu Państwa oraz bezpośredni udział w jego nadzorowaniu poprzez swoich lokalnych przedstawicieli.